



PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
WE WŁOCŁAWKU

ZESZYTY NAUKOWE

ZBLIŻENIA CYWILIZACYJNE

TOM

III

WŁOCŁAWEK 2007

WYDAWNICTWO
PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
WE WŁOCŁAWKU

ZBLIŻENIA CYWILIZACYJNE

TOM III

ZESZYTY NAUKOWE
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
we Włocławku

Włocławek 2007

REDAKCJA WYDAWNICTWA
PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
WE WŁOCŁAWKU

REDAKTOR NACZELNY
dr Jan Bekasiński

REDAKTOR NAUKOWY
dr hab. Andrzej Sepkowski, prof. PWSZ

RECENZENT
dr hab. Eugeniusz Ponczek, prof. PWSZ

ISSN 1896-4087

Złożono do druku – wrzesień 2007

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU
Joanna Podgórska

Skład i druk:



ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek; tel. (0*54) 232 37 23; e-mail: sekretariat@expol.home.pl

SPIS TREŚCI

1. Hanna Szczechowicz <i>Etapowe przeobrażenia w zakresie organizacji szkół podstawowych w powiecie rypińskim w latach 1945–1975</i>	5
2. Marian Włosiński <i>Ekumenizm Jana Pawła II wołaniem o nowy humanizm</i>	35
3. Agnieszka Błaszczuk <i>W strefie wpływów „Hominternu”? Ruch mniejszości seksualnych w Europie Zachodniej</i>	53
4. Magdalena Rekść <i>Serbska Jerozolima. Kontrowersje wokół problemu Kosowa</i>	75
5. Marcin Wijatkowski <i>Podstawy prawno ustrojowe urzędów ochrony konstytucji w Niemczech</i>	99
6. Raul Andrzej Kosta <i>Konflikty na Bliskim Wschodzie a różnice cywilizacyjne – rozważania ogólne</i>	123
7. Paweł Dzieciński <i>Marketingowa rola przywódcy politycznego</i>	139
8. Wojciech Jerzy Skotnicki <i>Wizje nowej Europy w ujęciu federalistycznym w drugiej połowie XIX w. i I połowie XX w.</i>	155
9. Błażej Błażejewski <i>Zatrzymanie dowodów i zabezpieczenie mienia w sprawach karnych ze stosunków między państwami członkowskimi Unii Europejskiej</i>	171

10. Konrad Hennig	
<i>Inżynieria społeczna. Czy społeczeństwem można sterować?</i>	183
11. Jacek Wojnicki	
<i>Kształtowanie się państwowości Czarnogóry</i>	197
12. Beata Stachowiak	
<i>Obywatel społeczeństwa informacyjnego – dziś i jutro</i>	211
13. Adam Strzelecki	
<i>Kształtowanie więzi społecznych przez banki spółdzielcze w wymiarze lokalnym</i>	223
14. Milena Jankowska	
<i>Współczesna polska dyskusja o wychowaniu patriotycznym</i>	241

Beata Stachowiak

Obywatel społeczeństwa informacyjnego – dzisiaj i jutro

1. Zamiast wstępu

Gdy szukamy zwięzłej definicji hasła *obywatel*, do dyspozycji mamy wiele źródeł, począwszy od encyklopedii, poprzez specjalistyczne słowniki, Wikipedię, która stanowi jedną z odsłon web 2.0, skończywszy na innych źródłach: opracowaniach, sprawozdaniach, raportach. Słownik Języka Polskiego PWN podaje dwie definicje pojęcia *obywatel*. Po pierwsze, *obywatel to członek społeczeństwa danego państwa mający określone uprawnienia i obowiązki zastrzeżone przez prawo i konstytucję*, po drugie, *to stały mieszkaniec jakiegoś terenu, miasta, jakiejś okolicy itp., zarejestrowany w miejscowych spisach (dawniej: posiadający nieruchomość w danej miejscowości)*¹. Wikipedia definiuje natomiast hasło *obywatelstwo* jako *przynależność prawną osoby fizycznej do danego państwa, która podlega prawom i obowiązkom kraju, którego obywatelstwo posiada*², obywatelstwo można nabyć z mocy prawa ziemi lub prawa krwi.

Większość dostępnych definicji rozważa pojęcie *obywatela* w kontekście obywatela państwa, obywatela danego kraju. W chwili obecnej, w dobie postępujących procesów globalizacyjnych oraz coraz szerszego stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych, w życiu człowieka zachodzi potrzeba zdefiniowania pojęcia *obywatel społeczeństwa informacyjnego*. Niestety, w dostępnych opracowaniach mówi się częściej o obowiązkach obywatela społeczeństwa informacyjnego, o prawach oby-

¹ Źródło: <http://sjp.pwn.pl/slowo.php?co=obywatel> z dnia 18 sierpnia 2006 roku.

² Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Obywatelstwo> z dnia 18 sierpnia 2006 roku.

watela społeczeństwa informacyjnego, o poziomie udostępniania usług priorytetowych dla obywateli społeczeństwa informacyjnego, natomiast aspekt definicyjny związany z pojęciem obywatela społeczeństwa informacyjnego w publikacjach pojawia się bardzo rzadko.

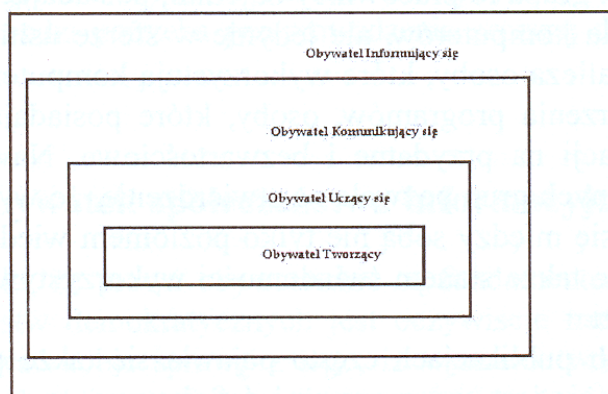
2. Obywatel społeczeństwa informacyjnego

Większość osób wyczuwa intuicyjnie, co może się kryć pod pojęciem *obywatel społeczeństwa informacyjnego*, nie zawsze jednak te przeczucia są właściwe, czasami brakuje im precyzji, a czasami szerszego spojrzenia na problem. Jeżeli poprzednio cytowane definicje pojęcia *obywatel* były rozpatrywane z punktu widzenia jego przynależności do państwa, to pojęcie *obywatel społeczeństwa informacyjnego* może być rozpatrywane z punktu widzenia przynależności takiej jednostki do społeczeństwa informacyjnego. Ale co może oznaczać przynależność? Jak podaje Słownik Języka Polskiego – to *należenie do jakiejś organizacji, grupy lub społeczności*³. Przynależność jest więc stanem świadomym, przynależność jest celowa. Zatem definicja rozważanego pojęcia może brzmieć następująco: *obywatel społeczeństwa informacyjnego to osoba fizyczna, która należy do społeczeństwa informacyjnego, podlega prawom i obowiązkom wynikającym z aktywnego i świadomego uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym*. Ową aktywność i świadomość należy w sposób zdecydowany podkreślić, jako cechę charakteryzującą obywatela społeczeństwa informacyjnego. Tak więc, obywatel społeczeństwa informacyjnego świadomie i aktywnie wykorzystuje dostępne mu technologie informacyjno-komunikacyjne w różnych obszarach swojego życia. Obywatel społeczeństwa informacyjnego, używając narzędzi ICT, aczkolwiek nie ograniczając się jedynie do nich, zaspokaja swoje potrzeby, realizuje wyznaczone cele. W życiu codziennym technologie informacyjno-komunikacyjne zaczynają odgrywać coraz większą rolę - komunikowanie się z innymi ludźmi staje się łatwiejsze, dokonywanie rezerwacji biletów – prostsze, zdobywanie nowych umiejętności – ciekawsze, kreowanie swojej osobowości w wirtualnym świecie – możliwe. Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż człowiek powinien zachować swą podmiotowość, nie może zostać zmar-

³ Źródło: <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=2512324> z dnia 20 września 2006 roku.

ginalizowany. To technologie mają być wykorzystywane przez ludzi i im służyć, a nie na odwrót.

Nieco inną koncepcją pojawiającą się w literaturze jest koncepcja obywatela globalnego społeczeństwa informacyjnego przedstawiona przez W. Abramowicza⁴. Podzielił on obywateli globalnego społeczeństwa informacyjnego na 4 grupy. W przyszłości podział ten może przedstawiać się nieco inaczej, gdyż przemiany w społeczeństwie są bardzo dynamiczne. Trudno więc przewidzieć, jak będzie wyglądało życie za 5, 10 lat. Powróćmy jednak do przedstawionego przez W. Abramowicza podziału, którego kryterium dotyczy aktywności i poziomu umiejętności obywateli.



Rys. 1. Podział obywateli globalnego społeczeństwa informacyjnego.

Obywatel Informujący się - zna narzędzia teleinformatyczne, które pozwalają mu uzyskiwać informacje: aktualne, wiarygodne, przyswajalne (tzn. nie wymagające dalszego przetwarzania), we właściwym czasie i miejscu.

Obywatel Komunikujący się - to Obywatel Informujący się, który ponadto posiada umiejętność komunikowania się z innymi drogą elektroniczną.

Obywatel Uczący się - to Obywatel Komunikujący się, który pozyskuje wiedzę decydującą o jakości jego życia zawodowego i prywatnego i wykorzystuje do tego narzędzia teleinformatyczne.

⁴ W. Abramowicz, Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym. Rozdział poświęcony Edukacji, Warszawa 2002.

Obywatel Tworzący - to Obywatel Uczący się, który potrafi tworzyć produkty i usługi cyfrowe, które zaspokajają potrzeby Obywateli Informujących się, Komunikujących się i Uczących się.

Charakterystyczną cechą tego modelu są rosnące kompetencje obywateli, począwszy od znajomości podstawowych narzędzi teleinformatycznych na tworzeniu produktów cyfrowych i świadczeniu usług cyfrowych skończywszy. Podobny model stworzył U. Eco, który podzielił obywateli nowego społeczeństwa na trzy klasy, pierwszą z nich stanowi klasa proletariuszy - ludzi całkowicie uzależnionych od przekazów telewizyjnych, nie posiadających dostępu do komputerów i książek. Druga grupa to pracownicy najemni, posiadający umiejętność wykorzystywania komputerów, ale jedynie w sferze usług. Do trzeciej grupy U. Eco zalicza osoby, które wykorzystują komputer do prac analitycznych, tworzenia programów, osoby, które posiadają umiejętność selekcji informacji na przydatne i bezwartościowe. Nawet ten krótki opis poszczególnych grup pozwala na stwierdzenie, że wymienione klasy osób różnią się między sobą nie tylko poziomem wiedzy i zakresem umiejętności, ale także stanem świadomości wykorzystywania poszczególnych narzędzi.

W dostępnych publikacjach często pojawia się także pojęcie *e-obywatel*⁵, mimo że nie jest ono zazwyczaj definiowane, to należy przyjrzeć się mu bliżej. Pojęcie *e-obywatel* charakteryzuje się węższym zakresem odniesienia niż pojęcie *obywatel społeczeństwa informacyjnego*. Definicja *e-obywatela* jest zawężona do obszaru realizowania praw i obowiązków obywatelskich z wykorzystaniem dostępnych rozwiązań technologicznych. Przykładem niech będzie korzystanie z możliwości rozliczania się z podatków on-line, korzystanie z Biuletynu Informacji Publicznej, możliwości głosowania on-line, możliwości korzystania z bibliotek cyfrowych, itp. Obecnie trudno wyliczyć wszystkie możliwe rozwiązania.

Przeszukując zasoby Internetu pod kątem hasła *e-obywatel*, można także zauważyć, że często używa się go w nazwach kursów finansowanych z funduszy unijnych, mających na celu podnoszenie umiejętności mieszkańców w uczestniczeniu w społeczeństwie informacyjnym⁶, nazwach ra-

⁵ Przedrostek e- jest obecnie bardzo popularny, świadczą o tym słowa e-gmina, e-miasto itp.

⁶ Takie kursy są prowadzone w województwie opolskim, źródło: <http://cms.ctc.pl/content/view/80/90/> z dnia 27 września 2006 roku.

portów⁷, projektów skierowanych do obywateli, tytułach artykułów prasowych⁸ oraz adresach portali samorządowych kierowanych do mieszkańców⁹. W ujęciu międzynarodowym hasło *e-obywatel* (*e-citizen*) również często występuje w nazwach portali kierowanych do mieszkańców różnych państw, regionów czy też miast¹⁰ oraz w nazwach różnego typu projektów¹¹.

Reasumując, pojęcia *e-obywatel* oraz obywatel społeczeństwa informacyjnego nie są sobie równoważne, chociaż niektórzy autorzy traktują je jako synonimy. Musimy być świadomi tego, iż zakres odniesienia pojęcia *obywatel społeczeństwa informacyjnego* jest znacznie szerszy niż zakres odniesienia pojęcia *e-obywatel*. Analiza dostępnych publikacji świadczy o tym, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia szerszej dyskusji nad tym problemem.

3. Prawa obywateli społeczeństwa informacyjnego

Stwierdzenie, że prawa obywatelskie są fundamentem funkcjonowania społeczeństw demokratycznych jest oczywiście truizmem. Musimy jednakże zdawać sobie sprawę z tego, iż w nowo tworzącym się społeczeństwie rodzą się nowe sytuacje i nowe zagrożenia, których źródła tkwią w nowych technologiach. Przyjrzyjmy się więc bliżej kwestii praw obywateli społeczeństwa informacyjnego. Już pod koniec lat dziewięćdziesiątych stało się oczywiste, iż w społeczeństwie informacyjnym przestrzeganie pewnych praw obywatelskich może być zagrożone. Aby temu przeciwdziałać, a także, aby informować o istniejącym zagrożeniu, w ro-

⁷ Patrz Raport I-Metrii poświęcony działaniu stron urzędowych skierowanych do obywateli pt. "e-Obywatel".

⁸ Patrz artykuł S. Kosielińskiego i A. Gontarza pt. "e-państwo, e-rząd, e-obywatel" w *Computer-world on-line* 25/2002.

⁹ Patrz e-obywatel – Portal Samorządowy Gminy Duszniki, źródło: <http://www.ssi.wokiss.pl/> z dnia 27 września 2006 roku.

¹⁰ Patrz portale <http://www.e-citizen.gov.uk> oraz <http://www.ecitizen.gov.sg> z dnia 27 września 2006 roku.

¹¹ Patrz projekty "Challenge of e-Citizen – Promoting -Government Actions in European Cities", źródło: <http://www.baltic.org/ecitizen>, "Lazio e-Citizen: un'azione concreta per realizzare la cittadinanza digitale nella Regione Lazio", źródło: <http://www.labornetfilas.it> z dnia 27 września 2006 roku.

ku 1999 CEPIS wyszedł z inicjatywą stworzenia Karty Praw Obywateli Społeczeństwa Informacyjnego. Zgodnie z założeniami, miała ona zagwarantować obywatelom ich tradycyjne prawa oraz dostęp do informacji. Główne założenia Karty zostały ujęte w pięciu punktach.

1. Dostęp do Internetu oraz zasobów informacyjnych powinien być powszechny.
2. Informacja powinna spełniać oczekiwania dotyczące jej zawartości, nie może wprowadzać w błąd.
3. Wszelkie dane o zgodnych z prawem zachowaniach i interesach obywateli społeczeństwa informacyjnego nie mogą być wykorzystywane przeciwko nim.
4. Wszyscy obywatele powinni być pewni, że będą im dostępne środki zadośćuczynienia w przypadku naruszenia autentyczności lub prywatności informacji.
5. Społeczności mają obowiązek umożliwienia obywatelom zdobywania umiejętności potrzebnych do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym¹².

Niestety, Karta Praw Obywateli Społeczeństwa Informacyjnego pozostała tylko inicjatywą, ale ważną inicjatywą, do której należy jak najszybciej powrócić. I ze względu na jej ważność należałoby sprawdzić, w jakim stopniu założenia Karty są przestrzegane w Polsce. Zanim jednak do niej przystąpimy, podkreślmy, że CEPIS¹³ jest także twórcą innych propozycji kierowanych do obywateli społeczeństwa informacyjnego, które zakończyły się sukcesem. Wśród tych inicjatyw należy wymienić przyznanie europejskich certyfikatów ECDL¹⁴ oraz EUCIP¹⁵. Powróćmy jednak do kwestii przestrzegania praw obywateli społeczeństwa informacyjnego i sprawdźmy, jaki jest stan obecny w Polsce oraz jakie są perspektywy na przyszłość.

¹² Źródło: http://infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=56&Itemid=51 z dnia 22 września 2006 roku.

¹³ CEPIS – The Council of European Professional Informatic Societies, czyli Rada Europejskich Profesjonalnych Stowarzyszeń Informatycznych.

¹⁴ ECDL – European Coputer Driving Licence, czyli Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych, więcej informacji na stronie <http://www.ecdl.com>.

¹⁵ EUCIP -European Certification of Informatics Professionals, czyli Europejski Certyfikat Umiejętności w zakresie ICT dla Profesjonalistów, więcej informacji na stronie <http://www.eucip.com>.

Punkt pierwszy Karty dotyczył zagwarantowania obywatelom dostępu do Internetu i zasobów informacyjnych. Najnowsze wyniki badań publikowane przez Główny Urząd Statystyczny wskazują na to, iż dostęp do Internetu ma jedynie około 30% gospodarstw domowych w Polsce¹⁶. Czynnikiem wpływającym na posiadanie dostępu do sieci są m.in. obecność dzieci w gospodarstwie domowym¹⁷, miejsce zamieszkania, wielkość dochodów. Dane statystyczne dowodzą tego, że dostęp do Internetu nie jest powszechny. Oczywiście można stwierdzić, że dostęp do Internetu jest możliwy także w innych miejscach niż dom. Bądźmy jednak realistami, inne miejsca dostępu do Internetu nie rozwiązują tego problemu. Kafejki internetowe - nie każdy ma możliwość skorzystania z nich, ponadto są one płatne. Bezprzewodowy dostęp do sieci finansowany przez firmy lub instytucje, w miejscach publicznych istnieje tylko w dużych miastach. Program Ikonka¹⁸ – jego działanie nie obejmuje całego obszaru Polski, inicjatywa dostępu do infomatów, czy Internetu w szkołach poza lekcjami i kółkami zainteresowań – tak naprawdę nie przyjęły się. Ostatnio pojawiły się wzmianki o n@ubusach¹⁹, i nawet w lipcu 2006 roku MSWiA zaprezentowało pierwszy egzemplarz, ale jest to kropla w morzu potrzeb. W Polsce dostęp do Internetu powinien być tańszy oraz powszechniejszy. W punkcie pierwszym Karty Praw Obywateli Społeczeństwa Informacyjnego jest także mowa o dostępie do zasobów informacyjnych. Możemy je rozumieć szeroko, jako dostęp do bibliotek cyfrowych, danych finansowych, informacjach o przetargach, itp. Pewne aspekty dostępu do zasobów informacyjnych uregulowała ustawa o dostępie do informacji publicznej. Wprowadzenie Biuletynu Informacji Publicznej miało zagwarantować obywatelom ich prawa tym zakresie. Jednak kolejne etapy wprowadzania BIP, a właściwie ich realizacja, nie przebiegała i nie przebiega terminowo, ponadto jednostki zobligowane ustawą, do tworzenia Biuletynu Informacji Publicznej, nie zawsze wywiązują się ze swoich obowiązków. Poza tym znaczna grupa obywateli Polski nie ma świadomości istnienia

¹⁶ Źródło: http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/spoleczenstwo_informacyjne/2005/index.htm.

¹⁷ Dane z roku 2005 wskazują na to, że 38% gospodarstw domowych z dziećmi posiada dostęp do Internetu, a tylko 27% gospodarstw domowych bez dzieci.

¹⁸ Program IKONKA to uruchamianie punktów powszechnego dostępu do Internetu (tzw. PIAP – Public Internet Access Point) w bibliotekach publicznych wszystkich gmin województwa.

¹⁹ <http://www.mswia.gov.pl/index.php?dzial=2&id=4062>

Biuletynu, i ten fakt także utrudnia proces korzystania z przysługujących obywatelowi praw.

W punkcie drugim twórcy Karty zwrócili uwagę na to, że informacja powinna spełniać oczekiwania odbiorcy, przede wszystkim nie powinna wprowadzać w błąd. To bardzo piękna i ważna zasada, ale Internet z założenia jest pozbawiony kontroli oraz cenzury. Przestrzeganie tej normy można jednak próbować uzyskiwać w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez kształtowanie postaw osób mających wpływ na treści umieszczane w Internecie oraz w innych mediach. Pewną rolę może w tym odegrać Rada Etyki Mediów, ale jej działanie jest ograniczone do nadawców profesjonalnych. Wydaje się, iż liczenie na odpowiedzialność autorów nie zawsze przynosi oczekiwane efekty. O wiele lepszym wyjściem, tą drugą drogą, byłoby kształtowanie u odbiorców krytycznego stosunku do informacji, odrobina braku zaufania jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Kształtowanie tych umiejętności powinno obejmować wszystkie grupy społeczne i wiekowe. Jest to zadanie trudne – ponieważ sytuacje, w których następuje manipulacja informacjami, zdarzają się i obywatele powinni być świadomi tego faktu. Odbiorcy informacji powinni mieć zatem wyrobione nawyki ich weryfikowania w innych źródłach, poszukiwania niezależnych źródeł informacji, zadawania pytań o wiarygodność źródeł, itp.

Obywatele społeczeństwa informacyjnego powinni także posiadać wiedzę i umiejętności dotyczące stosowania rozwiązań technologicznych. Powinni wiedzieć, jak sprawdzać certyfikat strony – chociażby po to, aby transakcje bankowe czy zakupy on-line były bardziej bezpieczne. Każdy z nas powinien być także świadomy zasad elektronicznego obiegu dokumentów w instytucjach, powinien także znać oficjalne źródła informacji. W Polsce oficjalnym źródłem informacji miał być Biuletyn Informacji Publicznej, ale, jak już wcześniej zostało powiedziane, poziom świadomości istnienia BIPu nie jest zadawalający.

Twórcy Karty w punkcie trzecim zwrócili uwagę na bardzo ważną kwestię, dotyczącą zachowań i interesów obywateli społeczeństwa informacyjnego - ich zgodne z prawem zachowania nie powinny być wykorzystywane przeciwko nim. A jednak można podać wiele przykładów sytuacji, w których może nastąpić złamanie tego prawa. Oto niektóre z nich: internetowe transakcje bankowe, zakupy on-line, itp. Obywatel, który dokonuje legalnych zakupów on-line, powinien być pewny, że podany przez niego numer karty kredytowej będzie odpowiednio chroniony i nie dostanie się

w niepowołane ręce, ponadto, że będzie przestrzegana tajemnica handlowa. Obywatel korzystający z bankowości internetowej powinien być pewny, iż bank dołoży wszelkich starań, aby zostały zachowane normy bezpieczeństwa. Innym przykładem mogą być wybory on-line, w których obywatel musi posiadać pewność, że zostanie zachowana tajność. W Polsce na razie nie przewiduje się możliwości e-votingu, ale problem bezpieczeństwa transakcji internetowych istnieje i publikowane raporty wskazują na to, iż bezpieczeństwo nie jest w pełni gwarantowane.

Czwarta zasada jest ściśle związana z punktem trzecim. Obywatel musi mieć pewność, że jeśli dojdzie do złamania prawa, to istnieją rozwiązania prawne, które zagwarantują mu wyrównanie szkód. Niestety, proces legislacyjny nie zawsze nadąża za rozwojem technologicznym, dlatego też należy dążyć do tego, aby proponowane rozwiązania prawne były otwarte i elastyczne. Ponadto społeczności powinny zmierzać do tego, aby świadomość prawna obywateli w tym zakresie była większa. Pokrzywdzeni powinni znać procedury, które doprowadzą do zadośćuczynienia za poniesione straty. To jest oczywiście idealne rozwiązanie, niestety, świadomość prawna, także świadomość prawna dotycząca pewnych ogólnych zasad obowiązujących w społeczeństwie, nie jest zadawalająca. Wiele pracy zatem przed wszelkimi organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami, placówkami edukacyjnymi, aby ten stan rzeczy uległ zmianie.

Ostatni punkt w Karcie Praw Obywateli Społeczeństwa Informacyjnego dotyczy kwestii związanych z edukacją, a ściślej, zagwarantowania możliwości zdobywania umiejętności niezbędnych do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym. Aby przygotować obywateli naszego kraju do życia w społeczeństwie informacyjnym, podjęto kilka działań, ale były one skierowane przede wszystkim do uczniów i studentów. Do programów szkół wprowadzono nowy przedmiot-technologia informacyjna. Niestety, w części szkół nauczanie technologii informacyjnej ograniczała się i ogranicza się nadal się do zajęć dotyczących korzystania z programów użytkowych, zbyt mały nacisk kładzie się na ukazanie zastosowań ICT w codziennym życiu. Zauważmy jednak, iż w punkcie piątym jest mowa o wszystkich obywatelach, a nie jedynie o obywatelach pobierających naukę w szkołach. A pokolenie 40-latków, 50-latków? To otwarte pytanie. Większość osób dodatkowe umiejętności i wiedzę zdobywa we własnym zakresie. Chociaż należy pamiętać o akcjach, które były kierowane do określonych grup zawodowych. Jako przykład można

podać szkolenia dla nauczycieli współfinansowane z funduszy PHARE czy też szkolenia dla bezrobotnych w zakresie obsługi komputera i kas fiskalnych. Po przystąpieniu Polski do UE pojawiły się nowe możliwości w ramach funduszy EFS. Jednak wciąż ma miejsce zjawisko podziału cyfrowego, linia podziału biegnie w kilku miejscach, oto niektóre z nich: wiek, dochody w rodzinie, wykształcenie, miejsce zamieszkania. I to właśnie problem zapobieżenia wykluczeniu cyfrowemu staje się wiodący. Do Karty Praw Obywateli Społeczeństwa Informacyjnego należy dodać jeszcze jeden punkt.

6. Społeczności mają obowiązek informowania oraz zagwarantowania dostępu do usług świadczonych elektronicznie.

Kwestia dostępu do usług świadczonych drogą elektroniczną jest bardzo ważna - jest to strategiczny element procesu budowania społeczeństwa informacyjnego w krajach Unii Europejskiej. W roku 2003 na polecenie Komisji Europejskiej firma Cap Gemini Ernst & Young przygotowała raport pt. "Web based survey an Electronic Public Services", w którym opublikowała listę usług, które określono mianem priorytetowych dla społeczeństwa informacyjnego. Usługi te podzielono na dwie grupy: usługi kierowane do obywateli²⁰ oraz usługi kierowane do przedsiębiorstw²¹. W Polsce, niewiele usług jest świadczonych elektronicznie, a dane z roku 2005 świadczą o tym, że poziom wykorzystania technologii informacyjnych w administracji, biznesie, edukacji oraz w sektorze ochrony zdrowia jest znacznie niższy niż średnia UE-15 oraz większości nowych państw członkowskich. Stopień rozwoju usług publicznych realizowanych drogą elektroniczną w Polsce należy do najniższych w Europie (UE-15-68%, Polska-35%)²². Wprowadzany przed pięciu laty podpis elektroniczny nadal nie jest wykorzystywany w Polsce, co więcej, Centrum Signet, które było jedną z czterech firm zajmujących się wprowadzaniem podpisu elektronicznego w Polsce, za-

²⁰ W skrócie usługi te ujmuję się w następująco: podatki od osób fizycznych, poszukiwanie pracy, wspomaganie socjalne, dokumenty tożsamości, rejestracja samochodu, pozwolenie na budowę, zeznania dla policji, biblioteki publiczne, akty urodzenia, małżeństwa, zmiany meldunku, rejestracja na uczelniach, usługi opieki medycznej.

²¹ W tej kategorii wymienia się: ubezpieczenia socjalne pracowników, podatki dochodowe od firm, podatki VAT, rejestracja nowej firmy, dostarczanie danych statystycznych, deklaracje celne, pozwolenia dotyczące środowiska oraz zamówienia publiczne.

²² Krajowy Program Reform na lata 2005-2008 a rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej, Rada Ministrów, grudzień 2005.

kończyła swoją działalność ze względu na brak zapotrzebowania na swoje usługi. Przytoczmy jednak kilka pozytywnych przykładów z naszego kraju. Elektroniczna rejestracja na uczelniach – jest obecna w Polsce, zazwyczaj jednak jest przeprowadzana na dużych, państwowych uczelniach. Dostęp on-line do bibliotek publicznych – częściowo jest zagwarantowany, niekiedy jest to dostęp do katalogów, czasami jest możliwość wypożyczenia, podobnie jak w poprzednim przypadku, jest to możliwe tylko w dużych ośrodkach uniwersyteckich. Gdy rozważamy kwestie elektronicznego dostępu do bibliotek, nie możemy zapomnieć o Polskiej Bibliotece Internetowej²³. Z tygodnia na tydzień przybywa udostępnionych publikacji. W dniu 27 września 2006 roku udostępniano 29243 publikacji. Z założenia korzystanie z zasobów PBI jest bezpłatne, więc możemy liczyć na dostęp do tych publikacji, względem których wygasły prawa autorskie. W przypadku dzieł nowszych trwają prace nad wprowadzeniem odpłatnego wypożyczania on-line. Dla firm udostępniono przesyłanie danych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niestety, ciągle wiele innych usług on-line jest dla obywateli Polski niedostępnych i pozostaje jedynie w sferze planów.

4. Zamiast zakończenia

Obywatel społeczeństwa informacyjnego dzisiaj i jutro ? Z pewnością jego pozycja będzie ulegać zmianie, zmiany te będą spowodowane nie tylko przemianami technologicznymi, ale także zmianami w mentalności ludzi, pojawianiem się nowych możliwości, które dzisiaj są trudne do przewidzenia²⁴. Dlatego też należy przygotować obywateli do aktywnego uczestniczenia w szybko zmieniających się warunkach społeczeństwa informacyjnego. Podejmowane przez instytucje działania powinny zmierzać do pobudzania obywateli do korzystania z nowych technologii, np. TV-on-demand²⁵, web 2.0²⁶ oraz powinny zmierzać do wzrostu świadomości własnych praw obywatelskich. Nie można także zapominać o tym,

²³ <http://www.pbi.edu.pl>.

²⁴ Jeszcze nie tak dawno trudna była do wyobrażenia sprzedaż powierzchni reklamowej w grach komputerowych.

²⁵ TV-on-demand – telewizja na żądanie dostępna na platformach cyfrowych.

²⁶ Web 2.0 charakteryzuje się tworzeniem treści przez użytkowników z użyciem interaktywnych narzędzi.

że bardziej intensywne korzystanie z nowych technologii przez obywateli będzie pośrednio wpływać na warunki życia ekonomicznego w naszym kraju. Dlatego też podjęcie takich działań jest niezbędne, gdyż od dynamiki tworzenia się społeczeństwa informacyjnego będzie zależał status naszego kraju oraz każdego z jego obywateli.

Pojawiają się również pytania, wątpliwości, kwestie do rozstrzygnięcia. Czy w świecie będzie miejsce na e-patriotyzm? Jeżeli tak, to jak będzie się kształtował? Czy obejmie wszystkich obywateli? Czy e-obywatel będzie zarazem obywatelem e-państwa? Czy ulegną zmianie funkcje e-państwa w stosunku do państwa w dotychczasowym znaczeniu tego słowa? Czy pojawią się e-autorytety? Jeśli tak, jak będą wpływać na nasze życie? Czy będą to postaci z życia realnego czy wirtualnego? Problemy te wymagają podjęcia szerszej dyskusji przez przedstawicieli wielu dziedzin, nie tylko szeroko pojętej humanistyki.